

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 7 Maja v. s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Gazeta Handlowa z dnia 24 kwietnia umieszcza następujące:

*Prawidła dla handlu tranzytowego bydłem z Rosyi przez Królestwo Polskie do Austrii i Pruss.*

§ 1. Dozwala się poddanym, jak Cesarstwa Rosyjskiego, tak i Królestwa Polskiego, wszelkiego rodzaju bydła Rosyjskiego pochodzenia, oprócz koni, prowadzić transito przez Królestwo Polskie do Austrii i Pruss.

§ 2. Handel transytowy bydłem, jako przedmiotem, należącym do produktów surowych, prowadzić mogą w Państwie Rosyjskiem ślachta, nie zapisując się do gild kupieckich, również i kupcy wszystkich trzech gild. Przybywający zaś z Królestwa Polskiego do Rosyi za sprawami tego handlu, powinni mieć od swojego Rządu świadectwo, na to, że są rzeczywiście jego obywatelami czyli mieszkańcami.

§ 3. Policje mieskie i ziemskie w Rosyi i Rząd w Królestwie Polskiem obowiązane są czynić wszelką prawną pomoc pędzącym bydło transito.

§ 4. Jak tylko bydło przypędzone będzie do Rosyjskiej wywozowej Tamożni, właściciel jego, albo jego komissant obowiązany podać oświadczenie, z wyrażeniem przymiotów jego i liczby, oraz miejsca, przez które ma to bydło przepędzać.

§ 5. Tamożnia, sprawdziwszy przepędzające się bydło z podanem oświadczeniem i uzyskawszy przypadającą od niego podług Taryffy poślinę, obowiązana wydać podającemu oświadczenie świadectwo, z wyrażeniem, ile i jakiego rodzaju przepędza się bydła.

W zdarzeniu dostrzeżenia przez Tamożnię niezgodności oświadczenia ze stawionem do przejrzenia bydłem, oświadczający nie podpada żadnemu za to uzyskaniu, a opłata pośliny i wydanie wyżej wspomnianego świadectwa powinny być zgodne z tem, co się rzeczywiście okazało.

§ 6. Jak tylko bydło będzie przypędzone do Tamożni, przez którą się wpuszcza do Królestwa Polskiego, wtedy jego właściciel, albo jego pełnomocny, obowiązany podać wydane mu z Tamożni Rosyjskiej świadectwo, które Tamożnia Polska powinna z całą dokładnością porównać z samym transportem.

§ 7. Jeżeliby się przy takowem działaniu okazała większa lub mniejsza liczba bydła, albo też inny jego rodzaj, aniżeli wyrażono jest w świadectwie, w takiem zdarzeniu od każdego wołu, znalezionego nad liczbę, wyrażoną w świadectwie, ma być uzyskana w tymże czasie opłata konsumcyjna podług Taryffy Królestwa Polskiego: mniejsza zaś liczba bydła, aniżeli w świadectwie, wtedy tylko podpada takowej opłacie, jeżeli nie będzie złożone na jego ubytek świadectwo od Zwierzchności tego miejsca, gdzie się to zdarzyło.

§ 8. Przemysłnikom, pędzącym z Rosyi bydło w jednym i tymże transporcie, częścią transito, częścią zaś na potrzeby Królestwa, natychmiast po uzyskaniu zupełnej Tamożennej pośliny od partyi, przeznaczonej na potrzebę, wydaje się świadectwo na każdą partyą osobno.

§ 9. Na zabezpieczenie skarbu od uszczerbku, w zdarzeniu zostawienia w kraju jakiegokolwiek części wołów, na tranzito oświadczonych, właściciel ich obowiązany złożyć kaucyę. Kaucya ta powinna się równać połowie całej pośliny, Taryffą Państwa ustanowionej, albo po 13 złotych i 13 groszy od wszelkiej sztuki, co być może w monecie brzączącej Rosyjskiej lub polskiej, w Rosyjskich assygnatach lub biletach Kassy Zachowawczej S. Petersburskiej i Banku handlowego. Na złożenie kaucyi Tamożnia wydaje świadectwo.

Od bydła, niepodlegającego opłacie żadnej pośliny Tamożennej, przy jego wpuszczeniu z Rosyi do Polski, nie ma być żądane złożenie kaucyi.

Złożona kaucya razem ze świadectwem Tamożni Rosyjskiej, o którym w § 5 wspomniano, pozostaje w Tamożni Polskiej do otrzymania poniżej przepisanego dowodu o przepędzeniu bydła za granicę Królestwa, albo o sprzedaży jego na wewnętrzne użycie tego kraju, po uzyskaniu przypadającej od niego pośliny tamożennej.

§ 10. Po zgodzeniu transportu i złożeniu kaucyi na liczbę wołów, przeznaczonych na tranzito, a również po opłaceniu pośliny, w zdarzeniu, wspomnianem w § 7 tego postanowienia, wpuszczająca Tamożnia Polska opatrzy pędzącego bydło zwykłą tranzitową odprawą i listem konwojowym, zgodnie z marszrutą, obroną przez pędzącego do odbywania drogi.

W tej odprawie i liście konwojowym będą wyrażone liczba bydła, rzeczywiście znalezione przy sprawdzeniu transportu na Tamożni Polskiej, obrona przez pędzącego marszrutą, miejsce, które ma pędzić bydło za granicę Polski, ile przemysłnik złożył kaucyi i w czym się kaucya ta zawiera.

O liczbie wołów, od których opłacona poślina na potrzebę, nie należy wspominać w tej odprawie, ale na to osobna tamożenna kwietacya ma być wydana podług tego, jak należy.

§ 11. Po wydaniu z Tamożni przemysłnikowi wyżej przepisanych świadectw, pędzone bydło swobodnie iść może do miejsca wypuszczenia, w marszrucie oznaczonego.

Tym końcem od pogranicznych Tamożni Rosyjskich przez Królestwo Polskie naznacza się po kilka dróg do każdego wypuszczenia, przez które może być bydło pędzone za granicę. Punkta wypuszczenia mają być następujące: *Thotomia, Krásieniec albo Wilczkowie, Wieruszow, Grodzisk, Nieszawa i Mławd.* Drogi zaś do tych punktów, również i miejsca dla sprawdzenia na drodze transportów bydła, wymienione są w osobnej tablicy.

§ 12. Puszczane przez Polskie Tamożnie bydło, powinno być pędzone do miejsc, wyznaczonych dla jego sprawdzenia, w przeciągu tylu dni, ile w marszrucie położono będzie dziennych przechodów, z dodaniem atoli odpoczynków (rastagów) w czasie dobrej drogi co trzeci, a w czasie deszczów wiosną i jesienią co drugi dzień; rozdzielenie czasu na odpoczynki zostawuje się do woli pędzącego bydło, byleby tylko w ogólnym zbiorze takich dni nie było chybiecia terminu.

§ 13. Sprawdzanie transportów w czasie

przepędzania na punktach, do tego wyznaczonych, ma być czynione bez zwłoki, pod odpowiedzialnością urzędnika, do tego przeznaczonego. (*Dalszy ciąg nastąpi*).

Gazeta handlowa w N. 30 r. t. umieściła artykuł następujący: „Nastąpi teraz rozwiązanie na wyprowadzanie koni za granicę (umieszczone w Kur. Lit. N. 50), jest skutkiem pieczołowitości Rządu o stopniowe rozszerzanie naszego handlu wywozowego. W dawnych latach nie było zakazu wyprowadzania koni: okoliczności wojny stały się do tego powodem, a tak trwał ten zakaz dla różnych względów aż dotąd.

„Nowe urządzenie, podające dla tego handlu wszystkie, jak tylko można, ulżenia, bardziej jeszcze pomnoży wyprowadzanie, kiedy uczynione zostaną potrzebne rozporządzenia, względem Królestwa Polskiego, do czego potrzebne są jeszcze niektóre wiadomości.

„Nie masz, zdaje się, najmniejszej potrzeby bronienia tego handlowego postanowienia, które się powinno istotnie przyłożyć do podniesienia naszych stad i do pomnożenia źródeł, jeśli się i u nas samych znalazła potrzeba koni. Lecz jeśli się znaleźli powątpiewający o pożyteczności tego środka, tedy zapewnić ich można, że rzecz ta wzięta była pod dórrzadłą rozważę i że wszelkie obawy, co do remontowania wojsk naszych i potrzeby dla krajów cudzoziemskich, okazały się niezasługującymi na uwagę. Przeciwnie bez pozwolenia wyprowadzania koni, upadek stad naszych stałby się nieuniknionym, a za nastaniem pozwolenia powiększy się liczba koni, a następnie nie można się obawiać niepomiernej wzniesienia się ceny. Zresztą każdy produkt powinien być proporcjonalnie opłacany. Od koni ustanowiona poszlina umiarkowana, częścią dla tego, że każdy Rząd podług sprawiedliwości rozważa swoje dochody, a częścią na ten koniec, żeby w zdarzeniu potrzeby mieć pomoc w skupowaniu remontów, chociaż jeszcze istotnej konieczności nie przewiduje. Wypuszczanie ogierów pozostało zabronionem, dla tego, że przy zwyczaju u nas trzebienia wszystkich prawie koni, nie mamy jeszcze zbyt ku ogierów w stadach i pragniemy zachować wyłącznie dla Rosyi mocny gatunek koni naszych. Poszlina od klacz w pierwszych latach podwojona, ażeby w pierwszym zdarzeniu ulżyć rozszerzeniu stad naszych, i w ogólności rozsądek nakazywał działać w tym przypadku stopniami. Od zrębiat równa jest poszlina jak i od koni rośniętych, dla zabezpieczenia fałszerstwom, tem więcej, że one nie mogą same stanowić ważnej gałęzi handlu wywozowego. Przez *Kowno*, *Uscitug* i *Isakowce* nie pozwolono wyprowadzać koni bez poszliny do *Polski* i *Bessarabii*, ze względu na sąsiedztwo granic cudzoziemskich, co by łatwo mogło zrodzić nadużycie: dla Królestwa zaś *Polskiego* i obwodu *Bessarabskiego* nie wyniknie stąd najmniejsza szkoda, gdyż bardzo łatwo przeprowadzać tam konie przez inne Tamożnie, których nie ma niedostatku. Zostaje żądać, ażeby nowa ta gałąź handlowa, osobliwie dla naszych południowych krajów znacząca, nabyła swej rzeczywistej siły w biegu teraźniejszego roku.

#### ANGLIA.

*Londyn dnia 21 kwietnia.*

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Minister *Peel* został dnia wczorajszego przyjęty do tutejszego cechu krawieckiego (*Merchant Taylors' Company*).

— Z *Malty* donoszą pod d. 1 marca: „Wice-Namiestnik i dowódca angielskiej siły zbrojnej na *Malcie* i w należących do niego obwodach, generał-major *Woodford* wydał d. 27 lutego następującą odezwę: „Szanowny Hrabia *Bathurst*, jeden z pierwszych Sekretarzy państwa J. K. Mci, przysłał Namiestnikowi odezwę J. K. Mci i uchwałę parlamentową, które okazują sumienne staranie i stałe przedsięwzięcie Króla Jmci, zachowania ścisłej neutralności we wszystkich wojnach, prowa-

dzonych przez kraje, będące z Anglią w zgodzie, a szczególnie w toczącej się od lat kilku wojnie między Portą Otomańską i Grekami. Rozkazuje przeto Namiestnik, iżby wspomniona odezwa i uchwała parlamentowa do wiadomości każdego doszły, i ściśle były zachowane; aby zaś każdy wieział, w jakim stopniu mieszkańiec tej wyspy przestąpieniem niniejszej ustawy na karę zasłużył, i jakie występki przez Sąd tutejszy sążone być mają; oświadcza dalej Namiestnik, że postanowienia następne są treścią tego aktu: 1) Jeżeli rodowity poddany N. Pana do tej wyspy, albo należący do niego obwodu przybędzie, w zamiarze służenia któremu z państw zagranicznych w wojnie lądowej lub morskiej, nie mając pozwolenia wyrażonego, jako winowayca przed sąd kryminalny ma być stawionym i na karę więzienia, lub pieniężną skazanym; 2) Może także być pozwany do Sądu każdy zostający w podejrzeniu o podobny zamiar; 3) Okręt, któryby przybył do portu tej wyspy, i miał człowieka wykraczającego przeciw temu aktowi, może być zatrzymany, i póty od dalszej żeglugi wstrzymany, dopóki winowaycy nie wysadzi, i t. d.

— List z *Lima*, donosi, iż *Boliwar* nie chce należeć do wojny między *Brazylią* i *Rzeczpospolitą Buenos-Ayreską*. Myśli on powrócić do prywatnego życia, skoro się kongres w *Panama* ukończy. Oświadcza to w liście do przyjaciela swego pisanym, wyrażając: „Potomność amerykańska chlubić się stąd będzie, iż jej zostawiam nieskazany oręż.”

— Wychodząca w *Kalkucie* gazeta *Herald Oriental* donosi, iż odkryto spisek mieszkańców w *Arrakan*, celem zamordowania w nocy wszystkich będących tam żołnierzy angielskich. *Birmi*ni i *Mugowie* obowiązali się pod przysięgą, otoczyć o północy wszystkie domy Anglików, a po zamordowaniu ich, zapalić miasto. Jeden z tajnych agentów angielskich odkrył ten spisek na dwa dni przed przywiedzeniem go do skutku, zabrał w domu pewnego *Muga* odezwę, którą w nocy czytano spiskowym, zebrany w liczbie blisko 400. Odezwa ta była z podpisem Króla *Awy*, który w niej przyrzeka ciągnąć ku miastu na czele 60,000 wojska, i ogłasza powszechną amnestyą poddanym swoim, którzyby w przeciągu dwóch tygodni porzucili stronę Anglii, zagrażając nieposłusznym, iż doznają takiego losu, jak wojsko angielskie.

— Dnia 25. —

(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

W piątek wieczorem wysłano depesze do Xięcia *Wellingtona* do *Bruxelli*.

— Zawczora w wieczor wyjechał z depeszami, wice-hrabia *Fordwich*, do wuja swego *P. Lamb* do *Madrytu*, z wydziału spraw zagranicznych.

— Zawczora po południu, Hrabowie *Liverpool* i *Harrowby* naradzali się z *P. Canning*.

— Wczora od godziny 3 do 4½ odbywała się rada gabinetowa, w wydziale spraw zagranicznych, na którą wezwanie było na sobotę.

— W piątek Lord *King* złożył w Izbie wyższej petycję zgromadzenia katolickiego w Irlandyi.

— Dzisiaj w Izbie niższej roztrząsano bill, względem nowej birzy zbożowej — *P. Burdett* wniosł petycję zgromadzenia katolickiego w Irlandyi względem emancypacji, a *P. Brougham* obstawiał za odczytaniem i wydrukowaniem tego wniosku, na co po rozprawach zezwolono — *PP. Canning*, *Peel*, *Goulburn* i t. d. nie mieli głosów. Wniosek *P. Brougham* z drugiej petycji, względem zniesienia aktu, przez który zgromadzenie katolickie, w roku przeszłym, zostało potępione (jak powiadał, bez wysłuchania) również miał skutek.

— Dnia 28 —

Król Jmć zawczora po południu tu przybył. Gazeta nadworna pod d. 25 t. m. donosi o mianowaniu Xięcia *Devonshire*, nadzwyczajnym posłem na koronację N. Cesarza Rosyi, a *Dra Sumner* biskupem *Llandaffskim*.

— We wtorek po południu wice-gubernator banku miał naradę z hrabią *Liverpool* w *Whitehall*.

— Zawczora Poseł niderlandzki i Lord *Be-  
clej* pracowali w wydziale spraw zagranicznych,  
a P. *Rotschild* w *Treasury*.

— Wczora Xiążę Wellington przybył do  
*Dover*.

— Wczora także po południu przybył Lord  
*Dunglas*, jeden z towarzyszących Xięciu *Wellingtonowi*, do wydziału spraw zagranicznych, i miał  
półgodzinną rozmowę z P. *Canning*.

— Ciekawy raport zbożowy P. *Jacob*, ko-  
sztem Izby niższej do druku oddany został.

— Zawczora hr. *Malmesbury* wniósł w Izbie  
wyższej projekt do kolekty na drukowanie rap-  
portu P. *Jacob*, powstając zbyt ostro z hr. *Lau-  
derdale* na to, iż od razu dostatecznej ilości e-  
xemplarzy dla obu Izb nie wybito.

— Dnia 25 wniosek P. *Lamb* w Izbie Niższej,  
aby osobom, które na zaskarżenie *ofelonii* są u-  
więzione, pozwolono mieć obrońców, po długiej  
rozprawie, 105 głosami przeciw 36, odrzucono.

— Wczora P. *Leycester* zapytał: czy rząd ma  
zamiar, część zboża zagranicznego pod zamkiem  
złożonego, na sprzedaż wystawić; przy podniesionej  
bowiem cenie zboża i takiej jego potrzebie w wie-  
lu okolicach kraju, należałoby w części zniżyć  
cenę w ustawach zbożowych — P. *Huskisson* po-  
wiedział, że już oświadczył, iż rząd na tej sesyi,  
żadnej odmiany w prawach zbożowych, nie przed-  
sięwzie.

— Bill względem cła na jedwab przeszedł  
przez kommissyę.

— Lord *John Russell* mocno obstawał za re-  
formę parlamentu, co po długiej rozprawie, 247  
głosami, przeciwko 123 odrzucono. Bil o przy-  
wilejach bankowych wniesiony został — Odrzucio-  
no przewagą jednego głosu bil przeciwko samo-  
hóycom.

— We wtorek w Izbie niższej zebrała się  
bezprzykładna liczba, bo 25 kommissy.

— Słychać, że Izba Niższa ukończy swoje  
czynności w 11tu lub 12tu, wyższa zaś we 20tu  
dniach, za czem i odroczenie teraźniejszego Parla-  
mentu nastąpi.

— Agent gospody *Lloyds*, będący w *Mexy-  
ku*, donosi pod d. 22 lutego, iż korweta *Eclair*,  
która d. 1 stycznia wypłynęła z *Callao*, i d. 8 lu-  
tego zawinęła do *St. Blas*, przywiozła wiadomość,  
że jenerał hiszpański *Rodil*, dowodzący w twier-  
dzy *Callao*, jeszcze się nie poddał, lecz braknie mu  
żywności. Jenerał *Bolivar* był w *Potosi*. (G.W.)

— Dnia 29 —

— Wczora hr. *Palmella* złożył J. K. Mo-  
ści swoje listy wierzytelne.

— Hr. *Harrowby* zatrudniał się wczora w wy-  
dziale spraw zagranicznych, a poseł niderlandzki  
w wydziale spraw kolonialnych.

— Wczora w nadzwyczajnym pośpiechu przy-  
był goniec Królewski *Clews* z depezbami od P. *Lamb*  
z Madrytu, do wydziału spraw zagranicznych.

— Xiążę Wellington miał wczora przez dwie  
godziny rozmowę z P. *Canning* w wydziale spraw  
zagranicznych, po czem (równie jak Xiążę *Devon-  
shire*) stawiał się przed J. K. Mością.

— P. *Sykes* wniósł wczora od 100 000 kato-  
lików irlandzkich petycyę w Izbie Niższej, któ-  
ra drukiem ogłoszona została — Lord *John Russell*  
cofnął na ten raz swój bil względem przekup-  
stwa elekcyi. Bil P. *Peel* o poprawie ustaw kry-  
minalnych, jako też względem 15 milionów f. s.  
papierów skarbowych, wniesiony został.

— W gazetach naszych znajduje się teraz pi-  
smo jednego oficera z obozu pod *Bhurtpore* pod  
d. 15 grudnia, w którym czasie sławne to miey-  
sce jeszcze nie było zajęte.

— Dochodzą tu z Irlandyi rozrzewniające na-  
rzekania, na brak roboty i wielki niedostatek.

— Węlna znacznie się w cenie podniosła.

— Smutne wieści o rozruchach w *Blackburn*,  
ciągle napełniają nasze gazety.

— Zawczora przybył poseł z *Guatemala*.

— Donoszą z *Calais*, że od 1 marca, aż do  
13 kwietnia, przeszło ztąd i z *Boulone* do *Anglii*  
3,200,000 f. s. w suwerenach, sztabach srebrnych

i złotych, z których 2,600,000 dla samego domu  
Rotszyldów.

— Podług listów z *Cap* pod d. 10 lutego je-  
nerał *Bourke*, namiestnik wielkorządcy, przybył tu  
nakoniec; jako też powtórny rozkaz hr. *Bathurst*  
do Lorda *Somerset*, aby zwrócił P. *Greig* zabraną  
drukarnią.

— W *Whampoa* w Chinach d. 24 grudnia  
zgorzał zupełnie okręt królewski kompanii wcho-  
dno-indyjskiej *George*.

— Podług listów z *Bahia* pod d. 16 lutego,  
przybył tam szczęśliwie dniem wprzód Cesarz  
Brezylijski i z największą radością przez miesza-  
kańców powitany został — Wieczorem całe mia-  
sto było oświecone i brzmiało nayradośniejszymi  
okrzyki.

#### FRANCYA.

*Paryż d. 29 kwietnia.*

(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

Izba Parów, po odrzuceniu wszystkich pro-  
ponowanych odmian, prawo względem wynagro-  
dzenia kolonistów wyspy *St. Domingo*, 135 gło-  
sami, przeciw 16, przyjęła.

— Przez rozkaz królewski, zawczora wyda-  
ny, postanowiono; wznieść pomnik dla Ludwika  
XVI, na placu pomiędzy *Tuillierami* i *Polami*  
*Elizejskimi*, i że ten plac odtąd zwać się będzie  
placem Ludwika XVI.

— N. Król Jmć, raczył potwierdzić założe-  
nie instytutu agronomicznego, utrzymywać się  
mającego z akcyi.

— Jeden z tutejszych Dzienników donosi o  
utworzyć się mającej akademii umiejętności, któ-  
ra z 20 członków składać się będzie bez przyczynie-  
nia żadnego wydatku skarbowi. Akademia ta ma  
wcześniej ukończyć słownik języka francuzkiego,  
aniżeli dotychczasowa Akademia, która nad nim  
już od lat 20 pracuje. (G.W.)

— Znanego rękodzielnika naszego Pana *Ter-  
naud*, który tybetańskie kozy do Francyi spro-  
wadził, ozdobił Król Jmć niderlandzki, orderem  
lwa belgickiego. (M.)

#### PRUSY.

*Berlin d. 5 Maja.*

(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

Xiążę *Andrzej Golicyn* przejeżdżał tędy z  
*Paryża* do *Petersburga*.

— Wyjechali do *Petersburga*: Królewsko  
francuz. Marszałek i nadzwyczajny poseł przy  
Dworze Cesarsko - Rosyjskim, Xiążę *Raguzy*, a  
z nim jenerał-major, wice-hrabia *Talon*.

— Królew. Hiszpański Minister Stanu i  
nadzwyczajny poseł przy Dworze Cesarsko - Ros-  
syjskim, Xiążę *San Carlos*, wyjechał także do  
*Petersburga*.

— Cesarsko-Rosyjski, Konsul jeneralny w  
*Genui*, Radca Stanu *Heidecken*, odjechał do *Dre-  
zna*.

— Dnia 29 kwietnia, przybyło do Królewca  
ciało zmarłego w *Paryżu* Ober-kamhera N. Cesarza  
Rosyjskiego *Naryszkina*, prowadzone dla złożenia  
w grobie familijnym, w Rosyi.

— Królewsko-francuzki nadzwyczajny poseł  
i minister pełnomocny przy dworze Króla Jmci  
Wirtemberskiego, hrabia *Caraman*, przybył do  
tutejszej stolicy. (M.W.)

#### SZWECYA.

*Sztokholm dnia 21 kwietnia.*

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Uzbraja się fregata, na której feldmarszałek  
hrabia *Steding* popłynie do *Petersburga*. Wspomnio-  
na fregata ma tu przybyć w miesiącu następującym.

— Gdy doniesienia odbierane od konsulów  
naszych w krajach barbarzyjskich, spodziewać się  
każą, iż tak rzeczone kraje, jako też korsarze ko-  
lumbijscy i greccy szanować będą banderę szwedz-  
ką, przeto Monarcha nasz cofnął rozkaz, wydany  
dnia 21 z. m., aby się bryg wojenny *Frederiksvarn*  
udał na morze śródziemne; jednakże korweta *Al-*

sen ma tego lata odbyć 12stotygodniową żeglugę dla ćwiczenia kadetów morskich. (G. R. P.)

— Magistrat tutejszy zgromadził się w celu naradzenia się względem daru obywateli sztokolmskich, dla dziecięcia Królewskiego, którego narodzenia oczekują. Mówią o serwisie srebrnym wartości 10,000 talarów. (M. W.)

#### HISZPANIA.

Madryt 13 kwietnia.

Rada stanu zajmie się gorliwie sprzedażą dóbr duchownych, co (jak się zdaje) jest przyczyną ruchów w tutejszej stolicy i niektórych prowincjach. (G. B.)

#### ROZMAITE WIADOMOŚCI.

— Raport P. Sambi, o którym tylekrotnie wspominaliśmy, ogłoszony już został drukiem. Według niego w ostatnich pięciu latach był następujący wywóz z Gdańska i Elbląga:

Roku 1822 pszenicy 126,136, żyta 16,128.

— 1821 — — 44,352, — 111.

— 1823 — — 68,450, — 74,370.

— 1824 — — 59,996, — 5,943.

— 1825 — — 118,681, — 15,414.

— — 417,615, — 111,966.

Wyprowadzano więc w przecięciu rocznie 83,523 kwarterów pszenicy, i 22,953 żyta. Przypuściwszy, że za kwarter pszenicy płaci się w Warszawie 28 szyl., i że koszt przewozu wynosi 20 szyl., w takim razie miara ta nie mogłaby być sprzedawaną w Londynie niżej 48, albo 50 szyl., a gdyby na kwarter pszenicy przywożonej, podatek dwunastu szyl. był nałożony, natenczas, ponieważ cena targowa w Anglii od 60 do 64 szyl. wynosi, zysk właścicieli nadwiślańskich nie byłby wielki i niezbyt silnie zachęcałby ich do pomnożenia produkcji zboża. Z tego powodu cło przywozowe nie powinno być w żadnym przypadku tak wysokie, iżby wstrzymywało od wywozu całkowitego zapasu pszenicy wzdłuż brzegów Wisły, nad miejscowe potrzeby produkowanego. Najwyższy podatek, któryby rolnictwo angielskie bronił, nie powinienby przenosić 10 szyl. od kwarteru. Zapasy pszenicy wynoszą teraz w śpiżniach Pomorza 67,103 kwar.; w Gdańsku i Elblągu 361,500; w Lubecie 29,900; w Danii 25,000; w Rostoku i Wismarze 25,000; w Petersburgu, Rydze i Memlu 100,000; w Hamburgu 105,000; w Bremie 27,970; razem 741,473 kwarterów. Według obrachunku z lat dawniejszych, wprowadzonoby z tych zapasów do Anglii 556,330 kwar., a ilość ta wystarczałaby na żywienie Anglii przez dni dwanaście. (G. K. W.)

Prezydent Haytański Boyer, mieszka w pięknym pałacu wiejskim, blisko półmili od Port-au-Prince. W sobotę przybywa do miasta, aby się znajdował na paradzie wojskowej, która się w niedzielę rano odbywa. Poczem udaje się do wielkiej sali w pałacu rządowym, dla wysłuchania tych, którzy mają jakowe przedstawienia do niego. Żołnierze, oficerowie, obywatele, cudzoziemcy, wszyscy zgoda, zgromadzają się na to publiczne posłuchanie. Nie potrzeba żadnego przedstawienia, ani wprowadzania; a przed pałacem zwyczajna tylko straż stoi. W niedzielę wieczorem lub w poniedziałek rano, wraca do swego pałacu wiejskiego, i we czwartek zwyczajnie drugi raz przybywa do Port-au-Prince, powtórnie publiczności dając posłuchanie. W inne dni tygodnia za szczególnem tylko pozwoleniem można z nim mówić.

— Jeden z bogatych właścicieli w Lugdunie umarł niedawno. Rozkazał testamentem, aby dano po jednym franku każdemu z ubogich, który będzie na jego pogrzebie. Zapis ten stał się powodem zamieszania, które zaszło przy drzwiach domu nieboszczyka. Mnóstwo ubogich cisnęło się

po jałmużnę; zdrowi odepchnęli kaleków, i po kilka franków dostali; niektórzy nawet zuchwalili wleźć na ramiona rozdawców i sami brali z worków. Można było przewidzieć, jaką nieprzyzwoitość zrządzi taki sposób rozdawania.

— Dnia 14 kwietnia, odsądził pierwszy sąd wojenny zasiadający, w Paryżu, szczególniejszą sprawę. Młody żołnierz z pierwszego pułku gwardyi, zaciągawszy się do wojska dobrowolnie, nazwiskiem Philibert, tak bardzo się zakochał w jednej dziewczynie, iż aby mógł przeysć na reformę i ożenić się, powziął zamiar pozbyć się jednego palca. Prosił swojego kuzyna, nazwiskiem Thomas, żołnierza z tegoż samego pułku, aby mu tę przysługę uczynił. Ostatni podjął się jej chętnie i uciął mu palaszem pierwszy palec; poczem obadwa przypisali to zdarzenie pojedynkowi. Lecz wkrótce wykryła się prawda. Thomas został skazany na trzyletnie więzienie i 16 franków kary pieniężnej; Philberta zaś odesłano do kompanii pionierów.

#### Dziennik Wileński.

Czwarty numer Dziennika Wileńskiego roku teraźniejszego, zawiera rzeczy następujące: *Literatura Nadobna*. Upiór mężem. Gdzież ona? Spiewek do Zosi. Pszczółka. Dumanie. Rękawiczka zgubiona. Myśli Stan. Leszczyńskiego. — *Literatura Słowiańska*. Uwagi nad nieu niejętnością jęz. słowiańskiego w Dalmacyi. — *Historja*. Z rękopisów Dogiela, wyjątki ściągające się do dzieła, między królami: Zygmunt I i Zygmunt II, a Solimanem sułtanem tureckim. *Ciąg 2gi*. — *Krajoznawstwo*. Obraz Persyi zachodniej. — *Podróże*. Wiadomość o podróży majora Laing. *Dokoń.* — *Wypadki Społeczne*. Obeyrzenie historyczne i polityczne wypadków 1825 r. — *Statystyka*. Ludność Rossyi. — *Biografija*. Bortniański. — *Fizyka*. O działaniach cieplikowych. Nowa tablica zniżania się słupa merykuryusza w rurkach barometrycznych. O przytomności w atmosferze niedokwasu żelaza. Dowód, że woda szkło przenika. — *Zoologija*. O nowych rybach i muszlach w różnych miejscach odkrytych. O nowym rodzaju zwierząt ssących. — *Botanika*. O nowych gatunkach roślin. — *Mineralogija*. Systematyczne wyliczenie minerałów, dotąd w Rossyi odkrytych. Hialosyderit. — *Odkrycia*. Źródło zapalające się w ziemi Siedmiogrodzkiej. Fenomen podziemny. Kryształki spatu wapiennego w wydrążeniach kwarcu. Płyn nowy w wydrążeniach minerałów. — *Nauki stosowane*. O sposobach zagranicznych bielenia (z ryciną). O korzystnym użyciu niedóbrzających i zgniłych owoców. *Dokończenie*. Opisanie gospodarstwa niderlandz. *Ciąg 1oty*. O porprawie węgierskiego szafranu albo krokosu i jego użyciu do farbowania. O nowym gatunku trwałej kapusty. O rannym tureckim bobie. Pompy pożarne Ulrycha Schenk. Sposób zachowywania mumii egiptskich. Kamizelki korkowe. Wózek mechaniczny. Nowa sieć na rybę. Udokonałenie machin parowych. — *Nowiny naukowe*. Cesarskie wolne ekon. towa. Tow. zachęć. artystów krajowych. Akad. um. w Paryżu. Akad. sztuk w Berl. Akad. Lesnictwa Akad. budow. Tow. niderl. jęz. i lit. kraj. Akad. umiej. w Monach. Akad. szt. w Kopenh. Uniwers. w Urbino, Inspruku i Genewie. — *Nekrologi*. St. Just, Voss. Ekarn. — *Szczególności biograf.* Forrest. Millevoye. Kolumb. Ustanowienie publiczne. Szk. dla pospól. Szk. wzaj. ucz. Zabyt. i sl. histor. Starożytność. Pamiątki. Rękopisy. Wynalaz. i przemysł. Handel. Histor. natur. Przedsięwzięcia liter. Donies. bibliogr. Muzyka. Dramatyka franc. Litografia. Malarstwo. Gospodarstwo kraj. Zabytki now. świata. Nowe dzieła Polskie. Rossyjskie. Cudzoziemskie.

Pozwolenie drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.